

Voy Anuszkiewicz, Będę wierny ci

Byłaś sama wśród ludzi, tak jak ja byłem sam
Uciekałem w marzenia i szukałem cię tam
Serce moje zadrżało, kiedy ujrzałem cię
I wiedziałem, że teraz szczęście nie minie mnie.

Będę wierny ci, będę kochał cię
Tak jak przysięgałem i to dziś
Nie opuszczę cię, aż do końca dni
I rozdzieli nas jedynie śmierć.

Nasze dłonie związane, złoto na palcach Isni
Oczy twe zakochane, wróżą szczęśliwe dni
Pięknie stół zastawiony, i kapela już gra
Biały welon rzucony, goście tańczą a ja.

Będę wierny ci, będę kochał cię
Tak jak przysięgałem i to dziś
Nie opuszczę cię, aż do końca dni
I rozdzieli nas jedynie śmierć.